

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.I.27/G

B.I.27G

15 DP

KD

SAPERZY

ŁACZN.

34 paginowanych stron

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii 1939r

Nazwateczki.: 15 DP KD Saperzy. Łaczn.

Sygn.archiw.: BI 27/G

L.P.	data	treść	ilo str
1	29. I 1946	mjr Jan Gudercki dca baonu 15 Bat. Sap. Sprawozdanie z udziału w kampanii polskiej 1939	6
2	30 XI 1945	pprot. Kazimierz Michoniewicz dca III plut. I komp. 15 Bat. Sap. Relacje z kampanii wrześniowej 1939	8
3	9 XII 1945	pprot. Bogdan Mieczkowski dca II plut. Szwadron kawalerji Dywizyjnej 15 DP. Sprawozdanie z kampanii wojennej 1939	1
4	9 XII 1945	pprot. Hubert Wiese. dca III plut. dca III plut. Szwadron Kawalerji Dywizyjnej 15 DP. Sprawozdanie z kampanii wrześniowej 1939	1
5	21 XI 1945	por. Jan Koprowski. dca plut. radio KG. Relacja	4
6	7 XII 1945	por. Józef Zaborowski. dca plut. radio K.G. Sprawozdanie	10
7	15. XI. 1966	Dwie fotografie zniszczonego mostu kolejowego pod Trawem + pomosty sąsiednie	3

B.I. 27/G/10 15 2.P

FR 50

Papenburg, dnia 29.1.1946r.

15. batalion sap
(dca)Sprawozdanie z udziału w Kampanii Polskiej 1939 r.
=====

1. Guderski Jan, Major sap. starszeństwo: Major 1935 r.
2. D-ca Saperow 15 Dyw. Piech. i D-ca 15 Bat. Sap.
3. Sprawozdanie z okresu do 1-go wrzesnia.

374 Brun

Batalion 15 sap. został zmobilizowany z 8 pułku saperow w Toruniu z przydziałem do 15 Dyw. Piechoty w Bydgoszczy. Zostałem jego dowódcą w pierwszych dniach lipca 1939 r.

15 Dyw. Piech. dowódca której był gen. bryg. Przyjałkowski, obejmowała lewe skrzydło Armii "Pomorze" dowodzonej przez gen. dyw. Władysława Bortnowskiego. Ponieważ do lutego 1939 r. miałem przydział do Sztabu gen. Bortnowskiego jako D-ca sap. Armii podać mogę nazwiska i funkcje niektórych oficerów w czasie wojny w Sztabie Armii Pomorze:

Szef Sztabu pułk. dyp. Ignacy Izdebski, w Oddziale operacyjnym mjr. dypl. Jerzy Kirchmajer artylerzysta, mjr. dypl. Ksawery Florjanowicz, w Oddziale II. mjr. dypl. Antoni Malinowski kawalerzysta, adiutant gen. Bortnowskiego mjr. Juliusz Kroenitz kawalerzysta. D-ca saperow płk. Struminski, w Sztabie saperow: był kpt. inż. Wacław Cichocki, kpt. sap. Szrajber (zginął), kpt. sap. Janaszek, kpt. dypl. Feliks Grzegorzolko (zginął).

D-ca broni pancernej ppłk. Głinski (umarł) w czasie pokoju dca 8 bat. pancernego w Bydgoszczy.

D-ca Artylerii pułk. ~~Kotycki~~ (przed 1939 r. dca Brygad. Art. w Toruniu).

W okresie przed 1-wrzesnia zadaniem 15 Dyw. Piechoty było zorganizowanie przedmościa Bydgoszcz (w promieniu około 20-30 km od miasta) i stworzenie strefy obronnej na całym odcinku Dyw. Dla zrealizowania tego zadania wykonano na przedmościu prace fortyfikacyjne polowe i stałe, przygotowane na przedpolu Dyw. aż po granicę niemiecką zniszczenia, które zostały wykonane po wybuchu wojny, oraz na lewym skrzydle Dywizji przygotowane prace zalewowe na rzece Notec i kanałach Noteckim i Bydgoskim, które zostały zrealizowane w pierwszych dniach wojny. Wszystkie prace techniczne zostały wykonane przez 15 Bat. Saperow. Miedzy innymi wykonano na przedpolu Bydgoskim, w okresie od 1. lipca do 1 wrzesnia 35 schronow betonowych (budowano schrony typu na 2 ckm. na 2 c.k.m. i działko p. panc. i schrony obserwacyjne dla artylerii z działkiem p. panc.) w terenach lesnych wybudowano 12 schronow drewnianych kazdy na 2 c.k.m. Wytrzymałosc schronow na pociski art. 155 mm. Schrony te były wykorzystane przez 15 Dyw. Piech. w czasie walk opóźniających w pierwszych dniach wrzesnia.

W zakresie zniszczeń na przedpolu uzbrojono wszystkie mosty, przepusty, od linii obronnej Dywizji aż do granicy niemieckiej, przygotowane zapory p. panc. różnych rodzajów ruchome i stałe np. zawaly, zapory z kamieni, zapory żel-betonowe, pulapki minowe i t.p. Przygotowano do zniszczeń wszystkie objekty na odcinku Dyw. na rzece Brdzie, Noteci, kanale Bydgoskim, kanale Noteckim. Przygotowano też do zniszczenia objekty węzła kolejowego i drogowego Bydgoszcz znajdującego się na zapleczu 15 Dyw. Piech. Zaprojektowane i przygotowane przez 15 Bat. Sap. zniszczenia zostały wykonane w pierwszych dniach wrzesnia. Na lewym skrzydle 15 Dyw. a równocześnie lewym skrzydle Armii Pomorze przygotowano szereg zalewów w oparciu o rzekę Notec i Kanał Bydgoski.

Celem-

Celem szybszego przerzucenia wojsk Dywizji 15 Bat.Sap. w ostatnich dniach sierpnia rozpoczął budowę 3-ch mostów przez rzekę Brdę w rejonie Bydgoszczy, które ukończono w pierwszym dniu wojny. Dwa mosty polowe o nosności 8 ton jeden most na barkach o nosności 16 ton. W okresie tym 1 pluton z 1/15 bat.sap. przygotowywał zniszczenia mostów kolejowego na rzecze Wisła i drogowego w Tczewie. Mosty te długości około 1200 m o ogromnym znaczeniu strategicznym wymagały specjalnego opracowania pod względem technicznym, aby ze względu na położenie ich przy samej granicy (20 m. odległości) mogły być wysadzone momentalnie z chwila zagrożenia.

Z rozkazu Naczelnego Wodza opracowałem osobiscie, wszystkie projekty techniczne i sam projekt wysadzenia. Samo wykonanie zniszczenia powierzyłem ppor.sap. Juchtmannowi, będąc zmuszony osobiscie przebywać z chwila rozpoczęcia się akcji przy 15 Dyw. w rejonie Bydgoszczy jako d-ca saperów i d-ca batalionu saperów.

Zniszczenie tych mostów zostało wykonane w godzinach rannych 1. wrzesnia 1939r. Pomimo bardzo ciężkiej sytuacji spowodowanej równoczesnym nalotem bombowców niemieckich i ~~strzeli~~ ostrzeliwaniem artyl. upła i ognia c.k.m. dzięki odwadze ^{paniętam} d-cy plutonu ppor. Juchtmana i kpr.sap. (nazwisko nie ~~sap~~) ciężko rannego i wysiłkiem całego plutonu, który poniósł znaczne ~~straty~~ (4 zabitych, 6 rannych) zadanie zostało wykonane. Akcja ta była ubezpieczona przez kompanie strzelecka z baonu strzelców Tczew, która walczyła równocześnie z przeprowadzającymi się przez Wisła Niemcami, zadaniem których było uniemożliwienie zniszczenia mostu.

Dowódca Bat. Strzeleckiego Tczew był ppulk. Janik. Były to największe zniszczenia jakie wykonano w operacjach Polskich w 1939 r.

Ppor. Juchtmann i kpr. zostali odznaczeni Krzyżami Wirtuti Militari.

Nawiasem zaznaczam iż Niemcy zdolali odbudować mosty prowizoryczne dopiero po 40 dniach, a warunek z rozkazu Naczelnego Wodza wymagał aby mosty nie mogły być odbudowane wcześniej jak od 3-4 tygodni.

Zalaczam

B.I.27/G/①

3

III.

Zalaczam 2 fotografie wspomnianych mostow.

4. Sprawozdanie z wojny od 1 wrzesnia 1939 r.

Dzialania wojenne zaskoczyly mnie w Bydgoszczy przy Sztapie 15 D.P. jako D-ce Sap. 15 D.P. i d-ce Bat. 15 sap.

Sklad 15 D.P. 61 p.p. D-ca ppulk. Rawicz-Hellman., 62 p.p. ppulk. dypl. Sobolta, 59 p.p. pulk. Mirgalowski, 15 pa.l.

pulk. Stachiewicz, Baon Obrony Narodowej Naklo d-ca mjr. Parczewski, Baon Obrony Narodowej Bydgoszcz D-ca Mjr.

Gilinski (?), 15 Baon Sap. D-ca Mjr. Guderski, zastepca kpt. Bojko, adjutant por. Mustajew.

Sklad komp. zmotor. D-ca por. Dalecki; D-cy plutonow ppor. Bujno, ppor. Strach, pchor. Arczynski.

D-ca 1-szej komp. por. Wandycz, d-cy plutonow por. Jagodzinski, ppor. Kedzierski.

D-ca 2-jej komp. por. Tarajkowicz; d-cy plutonow ppor. Oszwałdowski, pchor. Rogus. (ciszko farmy w Warszawie - zmarl)

D-ca kolumny sap. por. Kisielewski; D-ca plutonu chor. Kowalski.

D-ca plutonu golkowego pchor. Malysiewicz.

D-ca plutonu D-cy ppor. Dobrowolski (ciszko farmy nad Bzurą)

Oficer materialowy - ppor. Balbazyewski, platnik por. Szymański, lekarz ppor. Niedziela.

Musze dodac iz do 15 D.P. do mojej dyspozycji na miesiac przed rozpozeciem sie wojny zostal przydzielony batalion fortyfikacyjny, mobilizowany w Modlinie specjalnie do prac betonowych przy obiektach fortyfikacyjnych. D-ca batalionu byl ppulk. Berczowski, zastepca mjr. Ojrzynski. W sklad jego bylo 22 oficerow saperow powolanych z rezerwy i ze stanu spoczynku. Batalion ten byl pod moim dowodztwem do 6-go dnia wojny, ze wzgledu na braki wyszkoleniowe oficerow i szeregowych i braki w wyposazeniu technicznym, a specjalnie zaznaczajace sie w walkach ruchowych przekazalem go do dyspozycji D-twa Armii Pomorze.

1-go wrzesnia 15 D.P. rozpoczela walke ze zblizajacymi sie oddzialami np na przygotowanej uprzednio pozycji obronnej.

Z 15 Bat. Sap. wyslalem komp. zmotoryzowana celem wykonania wszystkich wszystkich zniszczen uprzednio przygotowanych na przedpolu. Jako ubezpieczenie tych prac wystawny zostal

oddzial: 1 pluton 61 p.p. piechoty z c.k.m. na 15 samochodach upil. + 1 pluton sap. z minami przeciwpancernymi. i 4 c.k.m. tez na samochodach cywilnych. Czesciowo ubezpieczal prace te Szwadron Kawalerii Dywizyjnej D-ca Major

Por. Tarajkowicz porucznik w Warszawie, walczyl 4 lata w oddzialach dywizyjnych, bral udzial w powstaniu warszawskim. ciszko farmy (bez rodziny, ginek) Awansowany na Kapitana. Odznaczony Krzyzem Virtuti Militari i potrojnym Krzyzem Walcznym.

kaw. Paszota. Zadanie to zostało wykonane z pewnymi stratami gdyż czołgi i samochody pancerne npla. już w pierwszym dniu docierały do naszych linii obronnych i saperzy oraz oddziały osłaniające musiały staczać walki.

W pierwszym dniu wojny zostały użyte już poprzednio przygotowane na stacji Nakło dwa pociągi do niszczenia torów kolejowych, wyposażone w oddziały techniczne i specjalny sprzęt. Zniszczono przy ich pomocy 6 km toru kolejowego na odcinku Piła-Nakło i 5 km na odcinku Więcbork-Mrocza.

W 2 dniu w czasie gdy na odcinku Dyw. rozwinęła się walka, saperzy zakładali miny ppanc. uzupełniając zapory, oraz wykonywali zniszczenia na skrzydłach Dyw. i zniszczenia wyprzedzające na tyłach Dyw.

W ciągu tego dnia o godz. 10 rano w Bydgoszczy wybuchła planowo przygotowana akcja dywersyjna niemiecka, która przybrała wielkie rozmiary. W tym dniu w samym mieście znajdował się tylko Sztab 15 D.P., mobilizujący się jakiś bat. wartowniczy i drobne oddziały służb. Akcja dywersyjna przybrała tak poważne rozmiary że te tyłowe oddziały zmuszone zostały do wycofania się na skraj miasta ze stratami i dopiero po zorganizowaniu ich trzeba było dosłownie zdobywać Bydgoszcz walcząc z dywersantami. Ponieważ w tym czasie znajdowałem się w Sztacie Dywizji w walce tej brałem osobiście udział, dowodząc nacierającym zgrupowaniem. Uspokoiliśmy miasto o godz. 14. W nocy z 2-go na 3-ci 15 D.P. na rozkaz D-cy Armii "Pomorze" rozpoczęła odwrot, w kierunku na Bydgoszcz, nocą przeszła Bydgoszcz, opierając się o lasy na płd-wschód od Bydgoszczy. W ciągu tej nocy oddziały cofające się atakowane były ponownie przez dywersantów niemieckich, strzelających z domów, wież kościelnych.

4-go września po wycofaniu się w ciągłych walkach opóźniających na odcinek m. Brzoza (Solec Kujawski) (Brzoza miejscowość na szosie Bydgoszcz-Inowrocław). Dywizja na wielkim tym odcinku lesnym toczyła walki około 2-tych dni. W dniu 4-5 września przedarł się na teren 15 D.P. d-ca Brzeskiego pulku piechoty ppulk. Dypl. Jan Maliszewski z resztkami swego pulku który po rozbiciu 9 D.P. pod d-twem pulk. Wołobieja, po ciężkich walkach w lasach Tucholskich zdołał dotrzeć na

nasz odcinek.

B.I. 27/G/①

5

V.

nasz odcinek- Z rozkazu d-cy Armii "Pomorze" pułk ten oraz dwa bataliony obrony narodowej weszły w skład Dyw. tworząc Grupę operacyjną pod D-twem gen. Przyjałkowskiego. W walkach lesnych Grupy 15 Bat.Sap. niezależnie od prac saperów jak zwały lesne, zakładanie min p.panc. na drogach lesnych zmuszony był staczać wlaki z dywersantami niemieckimi których pełno było w lasach. W walkach tych 15 Bat.Sap. poniósł straty. Około 7-go września 15 D.P. wycofała się w rejon Gniewkowa, gdzie trwała całonocna walka. W akcji tej dwie kompanie saperów brały udział wykonując zniszczenia na przedpolu oraz rejonie (Stacja kolejowa) a pozatym biorąc czynny udział w walce na lewym skrzydle walczącego pułku. Nie mając mapy nie mogę odtworzyć dokładnie walk Dywizji w następnych dniach. Ogólnie biorąc wycofywaliśmy się w ciągłych walkach opóźniających, dniem walcząc, nocą wycofując się, atakowani w dzień przez lotnictwo npla i oddziały pancerne. Nocą trwał nekający ogień artylerii npla. Ogólny kierunek cofającej się w walkach Dywizji na miejscowości: Brześć Kujawski, Sanniki, Stare Buddy do rzeki Bzury. Linie na Bzurze 15 D.P. osiągnęła zdaje się 16 września. Tutaj miały miejsce krwawe walki zarówno z oddziałami npla. posuwającego się za nami, jak i z tyłmi (silne oddz. pancerne) których celem było odcięcie nam drogi na Warszawę, zamykając w wielkim kotle cofającą się armie "Pomorze" i "Poznań". W tych wulkach zginął D-ca Bryg.Kaw. "Pomorze" gen.bryg. Grzmot-Skotnicki. D-ca 14 D.P. gen.bryg. Wład i 15 D.P. zginęło trzech d-ców batalionów i wielu młodszych oficerów. Z Saperów zginął D-ca Saperów 4 Dyw.Piech.Mjr. Boniecki Teofil. Z 15 Bat.Sap. 1 oficer zabity i 4 rannych, w tym zastępca mój kpt. Bojko ciężko ranny (amputowana noga). Przy przeprawie przez rzekę Bzurę 15 Bat.Sap. miał ciężkie zadanie przy budowie 2-ch mostów przez które przy wielkim skupieniu wojska, musiały przechodzić poza 15 Dyw.Piech. jeszcze kilka innych W.J. tak z Armii "Pomorze" jak i z Armii "Poznań".
Budowa mostów polowych, jeden pod m. Wilkowie (około 8-10 km na zachód od Wyszogrodu) drugi most (około 4-ch km od Wilkowie na zachód) była utrudniona przez stale silne naloty npla.

od 15.9.

Buddy

16.9.

Budowa
2-óch mostów
w rejonie
Bzury

rejon Bzury

VI.

npla, artylerie ciezka i przez probujace sie wedrzec oddzia-
ly pancerne niemieckie. Przy budowie tych mostow 15 Bat. Sap.
poniosl znaczne straty, a odznaczyl sie specjalnie zimna
krwia i odwaga dowodzacy 1-szej komp. w zastepstwie ranne-
go D-cy Komp. ppor. Jagodzinski Pawel, ktory zato i pozniej-
sze czyny w walkach jako piechur pod Warszawą odznaczony
zostal Krzyzem Virtuti Militari.

Po przejsci u Bzury 15 Dyw. Piech. Przebijala sie przez teren
Puszczy Kampinowskiej do Warszawy. Tutal nastapilo kompletn-
ne przemieszanie oddzialow Armii Pomorze i Armii Poznan.
Obok nas walczyla Wielkopolska Brygada Kawalerii pod
D-twem gen.bryg. Abrachama szef sztabu mjr.dypl.Grzegorzolko.
25 Dyw.Piech, czesci 14 Dyw.Piech., 17 Dyw.Piech., 4 Dyw.
Piech., 26 Dyw.Piech., 27 Dyw.Piech., 16 Dyw.Piech., Podol-
ska Bryg.Kaw.. Charakter walk w Puszczy Kampinowskiej bylo
to przedzieranie sie pojedynczych oddzialow nieraz organi-
zowanych samorzutnie przez oficerow z oddzialow rozproszo-
nych. Oddzialy pancerne npla zjawily sie na drogach les-
nych a artyleria kladla ogien na przejsciach i polanach.
Niejednokrotnie przebijano sie w walkach wręcz. 15 Dyw.Piech
pomimo licznych strat walczyla naogol jako jednostka zwarta
do konca pod osobistym dowodztwem genbryg.Przyjalkowskiego.
Wiksze walki stoczyla 15 -Dyw.Piech. w dniu 18.wrzesnia
przy wyjsciu z puszczy Kampinowskiej na Warszawe pod mi-
~~stom~~ Sierakow, ~~miastem~~ Laski, m.Wolka Węglowa, m.Lomianki
gdzie nieprzyjaciel skupil juz wiksze sily i odcinal nam
droge do Warszawy. W kilka godzin po przebicciu sie 15
Dyw.Piech, do Warszawy, pod m.Lomianki przebijala sie gru-
pa pod dowodztwem gen.bryg.Bortucia. Grupa ta zlozona
z okolo 2.500 ludzi (w tym bylo okolo 200 oficerow bez
przydzialu) zostala zdzięsiatkowana, straty w zabitych i
rannych okolo 90%. W walkach tych zginat w Lomiankach gen.
bryg.Bortuc, palk.dypl.Parafinski., mjr.Szmidt D-ca 8 bat.
zand. w Toruniu.

Od Bzury do Warszawy 15 Bat.Sap. bral udzial w walkach ja-
ko piechota.

W dniu 19 Wrzesnia 15 Dyw.Piech. przedarla sie do Warszawy
obejmujac odcinek obronny miasta Wawrzyszew - C.J.W.F.
Stany oddzialow Dywizji wynosily okolo 50%. Oddzialy prze-
waznie bez taborow, oprócz budek na C.K.m. Jeden Dywizjon
15 p.a.e. pod dowodztwem mjr.Ejzmonta przedostal sie do
Warszawy ze wszystkimi dzialami i więszoscia taborow.
Mjr. Ejzmont odznaczony zostal krzyzem Virtuti Militari.
W obronie Warszawy 15 Dyw.Piech.brata udzial w walkach
obronnych aa do dnia kapitulacji.

Odcinek obronny Wawrzyszew-Fort Bema, jeden pulk 15 Dyw.
Piech. na odcinku Czerniakowa. 15 Bat.Sap.w czasie tych
walk pracowal przy zakladaniu min przeciwpancernych i
przeszkod na przedpolu, oraz przy budowaniu barykad w mies-
cie. Od lotnictwa i ognia artylerii poniosl znaczne straty.
15 Bat. Sap. ~~okupional~~ 3 Krzyz Virtuti Militari 18 Krzyz Walecznych.

5. Data sporzadzenia sprawozdania.

dnia 28. stycznia 1946 r.

6. Obecny przydzial:

Komendant Zgrupowan Polskich obozow okregu Papenburg
Adres: Papenburg, Komenda Osiedli Polskich

7. P o d p i s :

Jan Guderski
Jan Guderski
major

B.I 27/G/2

148
375 13.12.

SR 16981

7

15 baon. sap.

Relacje z kampanii wrześniowej 1939.
Im Inżynier Kasperowicz podpułkownik
rezerywy saperów przydzielony w IX. 1939 do
15 Batalionu Saperów przy 15 D.P., obecnie w 301
komp. saperów.

Zadanych notatek z dni dokumentów z IX. 1939 nie
 posiadamy. Relacje niniejsze spisane 30. XI. 1945
 jedynie na podstawie pamięci. Nie mając
 obecnie do dyspozycji map nie mogę opisać
 nazwami miejscowości, leżących na trasie.

Porwany w pobliżu węgier 1939 r przez VIII
 Bat. Sap. w Tomisze na przesilenie wojsk jako
 ppor. rezerwy, zastawem przydzielony do 15 Bat. Sap.
 stacjonującego w rejonie Bydgoszczy. Batalion ten
był już całkowicie zorganizowany i utworzony
przez wyłączenie z rezerwistów. W skład jego wchodziły
2 komp. saperów etatów z etatowym sprzętem i narzędziami
oraz komp. amatorszowa z etatami słabymi
nie w tej chwili nie amatorski, ale raczej w przesileniu
przebiegającym masowym na przesilenie.
 Obsada personalna w ogólnych zarysach przedstawia się
 następująco:

D-ca bat mjr Gudercki - z-a kpt Bojko

1 komp. ppor Wandycz; ppor Jagodziński; ppor Inżynier ppor Kowalski
2 komp. ppor Farajkowski; ppor Juchnowski; ppor Mustajew; ppor wydział
pchor Jamnicki

3 komp. amot.: ppor Dalecki; ppor Bugno; ppor Strauch; pchor Procyński
Do komp. 19 przydzielona była kolumna wozów ogumio-
nych z licznymi drewnianymi. Wozy o różnym przeznaczeniu
elektrycznym, sprzęt sap. do robót ziemnych, prac ciężeńskich
kwalifikacji, wozy mineńskie itp. - Każda kompania

B.I. 27/G/②

16981

8

przysiadaba swój tabór w skład którego wchodziły
wozy taborne plutonowe. Tabory zostały uzupełnione
 na rozamni z rekrutacją. Stan taborny taborny
 b. roźny i zmienny. -

Batalion posiadał swój komunikacyjny woz, - skład
 dwie zapobiegowe głównie w minij i amunicyjny
saperski. -

W chwili mego przybycia, batalion eastkorskie
 zorganizowany prowadził już od dłuższego
 czasu prace fortyfikacyjne na granicy zachod.
 i przygotowania do ewakuacji. Prace te polegały
 na budowie schronów ziemnych, stanowisk dla km.
 dział p. panc. blokhausów, rowów p. czołg, różnego
 rodzaju przesłód p. czołg, itp. Do prac tych były
 też przydzielone oddziały gminaków.

Prace te prowadzone były do końca sierpnia,
 do tego stopnia, że pluton mój został cała
 wany w czasie pracy i przerwał betonowanie schronów.

Nabychunian po alarmie opuszciliśmy swoje m.p.
 na ptn zachod od Bydgoszy. W drodze na odprawie
 otrzymaliśmy nasze pierwsze zadanie, na które
 składający się głównie ewakuacja. Otrzymałem
 około 10 obywateli, mostów dymnych i kolumny oraz
 dwa taczaki oraz kamatem na ptn zach od Bydgoszy
 Celem wypracowania na otwartej około 10 km. Ewakuacja
 była oczywiście przygotowane ten otrzymanym rozkazy
 rzyś adow oraz w drodze wypałkach przygotowanie
 były kamion minowe na mostach starych.

Podane były głównie ilości potrzebnych materiałów.
 Obywateli murek w czasie minowego były odrazu, inne
 na rozkaz, a raczej po przejściu strażnicy były.

Zadanie do wykonania części swego planu, przesianie jej wyposażonego w rowery, używając rower do przewozu amunicji. Muszą być podanego z zachodu mocno utrudniony poruszanie się. Tabela została spalona.

Pierwsze to zadanie wykonane było w mediach, w których rozpręży się w Bydgoszcz walcu z dywers. partiami niemieckimi. Bydgoszcz była terenem obratania 2^{ej} kompanii saperów.

Po wykonaniu zadania dobytym do 3 brzoju 15 DP idącego w stronę Tylicz. Miejsca postój ani kilometr marszu tej kompanii nie zostało. Tanych tych nigdy nie straszywał ani odprawach było przy straszeniu zadani. Część zadania zostało wykonane w kilka godzin, gdyż poruszaniem się szybko mając motocykl, a żołnierze byli wyposażeni w rowery, a reszta nie potrzebowało oddziały Towarów b. długo i niepotrzebnie nie forsować ludzi. Przez lotnictwo byłoby kilka godzin podzielnymi, lecz były to pojedyncze rzeczy samoloty.

Niepotrzebnie byłoby stałe przez dywersantów, którzy napadali na mniejsze grupy żołnierzy. Należało się ubezpieczyć ze wszystkich stron.

Po odwołaniu kompanii zostało z powrotem przydzielony do batalionu idącego w stronę Tylicz, z zadaniem wykonania zadań takich, jak: postój, ubezpieczenia dróg i ubezpieczenia mostów. Ostatnie stadium takich prac odbywało się zawsze tylko pod własnym osłoną.

W mi. Boroszy przekroczyliśmy linię kolejową Toruń Aniołoczek. Posuwaliśmy się w kierunku północnym z zamiarem dostrzeżenia po lewej stronie. W tym czasie w przemarszu przez wieś została zakończona

B.I 27/G/②

16981

10

przez dywersantów, umieszczonych w kartofliskach, na
drogach i w domach. Alkaja ich zostata przez sprowadzone
tytu, że jeden z żołnierzy wskazywał do domu, celem uapi-
cia się wody i został tam kilku uzbrojonych niemieców
czekających. Wystrzelała się młocna strzelanina, w wyniku
której koloniarstwa niemieców zginęło. Uzbrojeni byli przede-
wszystkiem w broni krótkiej posiadali jeden K.M. zlikwidowany
z większą noszący ostrzeżeniem pancer. odległym w straż
tytu.

Na wysoboci Włocławka zorganizowany był z naszej
strony opór nad rzeczka mianowicie mi nazwy.
Chciano do emigracji kilku rodzin na tej rzeczce
Nasza brzoza był zimnowodny rowami i stradami.
Objęły te niemieckie były w ostatnim momencie,
gdzie zostały niemieckie były na drugiej drodze,
pod ogniem ich broni. Byliśmy pozostawieni pod ogniem
artylerii i pł. więcej uciążliwym.

Około 12/ix. przekroczyliśmy linie kolejowe Włocławka.
vel-Kutno a potem Kutno - Stoc (m. Stoczek?), posu-
wając się w kierunku na Samitki. Z plutonem naszym
z kolumną wózków ogólnych oraz z rozkierowaniem taboni
kompanijnego przydzielony został do kolumny 24
ppor. Tarajkowski. Kompania wyróżniła naprzód, big-
rze były kilka wózków. W nocy 13/ix wyróżniliśmy ^{ok. 13/14.9}
w kierunku na Samitki. Ciężka noc, brak map ^{Samitki}
oraz obłąkami niosąc wózków na drogach miano-
wicie miało posuwanie się naprzód. Z wszelkim trudem
naprzódkroczenia kolumna została odrazu rozbita,
wyjedźdźgamy z wozach dwie kolumnami wózków.
Przed pobudzeniem byliśmy cała taboni przez kilka
samolotów i pł. Wpłynęło to oczywiście na wyzucie. ^{14.9. (2)}

B.I. 27/G/②

16981

11

nie są służą z wszelkich przedmiotów, które pokryły
są w lasach. Przyszedł rozkaz, aby kolonista
14.9. (2) Województwa ogólnionych jak najprędzej odjechał do
rejonu Biała Góra - V. Khorice. Pojechałem naprzód
licząc tylko te wozy, i te wozy z taboami, które miały
konie w najlepszym stanie. Przed taboami już
więcej nie spotkałem. Droga była dany weso odnie-
siana przez anulację wpla. W rejonie Białej Góry
znalazłem woj kompanij. Porucznik Wandryś
i jego ol-cia ramny w kierunku prawy ręki opuścić
kompanij. D-tur objął ppr. Jagodzin Powiat.

Kompania ludowa most na rz. Bzura
Białe materiały: wielkie empere ludzi, którzy
od dłuższego czasu nie obmyślali regulaminu
pożyczenia opozniano ludowy mostu.

most był gotowy około godziny 23 dnia 14/IX.

14.9.
g. 23

W międzyczasie lekcie woj taboami i karaterę
Pomorska Przyg. Kar. gen. Abraham przeprawiły
sie obrod. Porodow była kolka ale zostaw z ta.

15/16.9. (2) rozważano, gdzie wyjazdy z nich były w w nie
wyżłobione w obronnym biegu prze ciężym.

Bezpośrednio po wybudowaniu mostu rozpoczęto
sie przeprawa samochodów przez wyżłobienie
osobnych, przechodzących z rekwizycji, wybudowanych
kurkami i walizkami. W wozy nie ma jechać
gdzie z bieg sie po nie z obronnym wyżłobieniu.

16.9. (1)

Lowato to się do smutku, gdzie zaczęły sie pokazywać
sami obrotu nie nie nie. Na przeprawy mostu
wojów, ambulatoryjnej anulacji p-lot, o nie nie
spiesz brak czasu. Próby przeprawy w lud nie
dały nie nie. - O nie nie nie nie nie nie nie

B.I. 27/G/②

16981

12

moji Guderškého poperbania na tym samym
 lincegę przez cały obszar i ukrycia się w dołach
 i rowach. Ukryliśmy się w małym lasku i tam
 przesiedzieliśmy do popołudnia, nie dając zna-
 ku życia o sobie, aby nie sięgnęli na siebie
 bomb i ognia potulonych broni i samolotów wiszących
 latujących b. blisko i bombardujących przez obszar
 cały rozsypane drzewa i lasy. Niezależnie od tego
 artyleria ostrzeliwała cały nasz teren. W tym czasie
 drzewa i lasy były cała dawała masa rozej; które
 zdążyły na punkty przeprawy, ale nie zdążyły
 się przeprosić. Popołudniu obserwowaliśmy się też pod
 ogniem bombowców. Kolumna została rozbita.
 Niektórzy skarżyli się, że z mostu ani śladu; a
 ludność drugiego nie mogła być myśli. Zdobaliśmy
 przeprawy wzdłuż jeden woj. Ręce podpaliliśmy.
 Byliśmy już pod ogniem k.m. Z rannymi na woję
 pomarszowaliśmy na schód przez pruskie kamps-
 mostki. Tutaj idąc w opisy strasnym kontakt z kompanią. | 17.9.
 Po kilkunastu dniach i próbach przebrania się do Warszawy
 a zabarosa w rejonie Sierakowa do Terhiny do strony Mieszkowic
 i (prawdopodobnie) 19. IX. do Warszawy. Na terenie C.I. W.F. Centodl. | 19.9.
 Między innymi w Sierakowie Sierak. zebrałem około 40 papierów.
 Zostali nam wzniesione kraty w rejonie Wólki Węglo-
 nej, a gdy się okazało, że teren ten zajęty już jest przez
 Niemców w rejonie Wierzyżowa. Był to punkt obrony
 Sierak, który potem po przybyciu moji Guderškého został
 przesiedlony bliżej C.I.W.F. Sami następnie przeszliśmy
 na teren samego miasta w rejon Goryzek. Wykony-
 waliśmy prace przy rozbudowie bazykad. W czasie
 takiej pracy w obszar, zginęło od bomb kilka papierów,

B.I. 27/G(2)

16981

13

a kolku w tym pedem podchorazij zoladz rannych.
W tym czasie polnitem funkejs of. gospodarszego
batalionu. Z Warszawy przeslany na ul. Wiejskiej, gdz
nas zastala kapitulacja. W tym batalionie my nosit
miecze 100 ludzi, w tego czasie pschodzona 2 innymi
rozproszonych batalionow szerezkich.

To kapitulacji gdy oddawaly standardy bron
i szly do niwoli tacznie z kilkoma of. cesami
(ppor Tarasowicz, chustkow, pchor Anaszkowski) serincilony
mimodur i zamierzkali jako osoby cywilne.

W czasie jazdy akcji slawat my dotkliwie odcznie
brak map. To bylo powodem wiatlych bladzeiu, szu
kaniu daleko miejscowosci polozonech b. blisko itd.
Drogi zabudowane ~~nie~~ uchodzilami na wozach,
wzrostach, rowkach; trudno wzgole spetkac kogos, kto
mieszka w tych stronach.

Zimnie byla dostarczana b. nieregularnie.
Zwykle po przylyciu na nowe m.p. pokazywala
my, ze trzeba nadychumiat wyzytai po cyrnoscie
b. daleko d. miejsc ^{nowego} jego przostajiu. Biorne pvel
mwege zupczone konie i ludzi nie drimnego, ze
trawo to b. dlugo. Zotmerze dokamiali my nyc
przy kazdej okazji i mowi za dluzi ich wyostku
bylo skicowane w tym czasie kresowku.

W najgorszym polozeniu byli ranni, gdy i wdatnied
dwiad (przed dojeniem do Warszawy) nikt my kon miak
nie troszyle.

Czyte cofanie my i brak sukcesow byl powodem
zdemoralizowania zotmery, mimo to jednak, gdy
w purny kampsionkiej, zasta polnela organizowanie
my do walki, celom prelcia my zotmerze roznego

B.I. 27/G/2

18931

B.I. 27/G/3

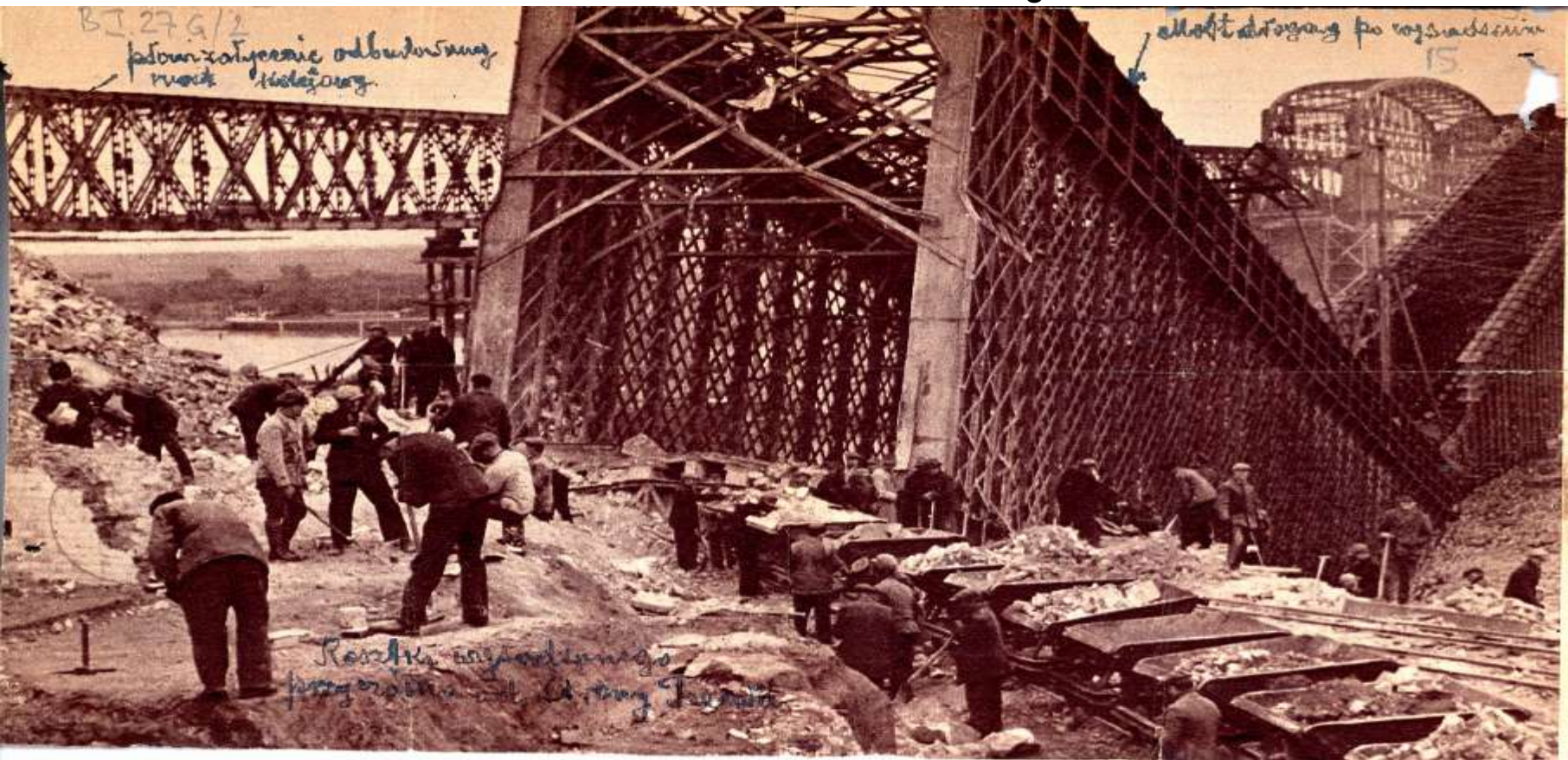
18932

4

rodzaju różnych ogni soli razem.
rodzaju from różnych stęgi soli razem.

M.p. 30. XI 1945.
M.p. 30. XI 1945

Chrześcijaństwo



B.I. 27/4/3

16

Sprawozdanie z kampanji wojennej 1939 rok.

SR 16978

Mazwisko i imie	MIECZKOWSKI Bogdan
Stopien Wojskowy	Pporucznik
Stosunek do sluzby wojskowej	Rezerwa
Rodzaj broni	Kawalerja
Przydzial w IX.1939r.	Szwadron kawalerji Dywizyjnej 15 Dyw. Piech.
Zajmowane stanowisko	D-ca plut. od 24.VIII do 4.IX. Z-ca D-cy szwadronu od 4.IX. 28.IX.1939r.
Obecny przydzial	12 Pulk Ulanow Podolskich
Data spisania relacji	9.XII.1945 roku.

358 140

KD.15. DP.

Zaznaczam ze nie posiadam zadnych dokumentow notatek i.t.p., te co mialem zniszczyłem przed dostaniem sie do niewoli. Poza to nie mam dokladnej mapy z terenow dzialan we wrzesniu 1939 r., dla przypomnienia sobie miejscowosci. Podaje wszystkie z pamieci, a po przeszlo 6-ciu latach nie pamietam wszystkich miejscowosci, dokladnych dat, rozmaitych szczegolow a tembardziej otrzymywanych i wydawanych rozkazow.

Szwadron 15 Kaw. Dyw., mobilizowal sie w koszarach 16 Pulku Ulanow Wielkopolskich w Bydgoszczy w dniach od 24-26 sierpnia 1939 roku. W sklad szwadronu wchodzilo 2 Oficerow i kilku podoficerow sluzby stalej z 16 Pulku Ulanow, reszta Oficerow i szeregowych /okolo 96 proc./ pochodziła z powolanych rezerwistow 16 Pulku Ulanow. Konie i wozy taborowe otrzymal Szwadron z poboru, zaoparzenie, umundurowanie i uzbrojenie z 15 D.P.

Szwadron skladal sie z poczty D-cy szwadronu, 4 plutonow linjowych 1-go plutonu c.k.m., druzyny Xacznosci, sekcji pionierow i okolo 30 wozow taborowych. Stan liczebny szwadronu wraz taborami wynosil okolo 260 ludz. i 280 koni., Uzbrojenie: k.b., bagnety, szable, 4 r.k.m./po jednym w kazdym plutonie linjowym /4 c.k.m. w plut. K.M., zadnej broni ppanc, nawet granatow recznych, brak pistoletow i lornetek.

Stan moralny i fizyczny zmobilizowanego szwadronu byl bardzo dobry umundurowanie dobre jedynie uzbrojenie, jak wyzej wspomnialem z

D-ca szwadronu	Mjr. st. stalej PASZOTTA Jan-Kazimierz
Z-ca D-cy szwadronu	Porucznik " ZACZEK Zbyslaw
D-ca 1 plutonu	Pporucznik rez. KACZOROWSKI Franciszek
D-ca 2 "	Ppor. rezerwy MIECZKOWSKI Bogdan
D-ca 3 "	" " WIESE Hubert
D-ca 4 "	" " KAMINSKI Zbigniew
D-ca plut. c.k.m.	" " SIEKIERSKI Zygmunt

Dnia 27.VIII.1939 w nocy wymaszerowal szwadron na zachod BYDGOSZCZY w rejon MROZCY. Dzialania wojenne rozpoczel 1.IX.39 w godzinach rannych na polnoc od WYRZYSKA, a zakonczol 28.IX.1939 roku w WARSZAWIE po kapitulacji.

W czasie calej kampanji Szwadron wchodzil w sklad 15 D.P. i uzywany byl stale przez D-ce Dyw., do przeprowadzenia rozpoznania, za wyjatkiem ~~dwuch~~, wypadkow, gdzie uzyty byl do obrony na skrzydle Dywizji.

Poraz pierwszy 2 IX. pod KORONOWEM, gdzie Niemcy przerwali sie przez ~~rozkaz~~ sasiednia, 9 D.P. i znalezi sie na skrzydle 15 D.P.

Poraz drugi uzyty byl szwadron do obrony 16 i 17 wrzesnia pod WYSZOGRODEM w czasie przeprowadzania sie Dywizji, przez BZURE. Duze straty ponisl szwadron 21 i 22 wrzesnia pod STRAKOWEM gdzie przebijal sie do WARSZAWY. Stan liczebny szwadronu po dojsciu do WARSZAWY w dniu 22 IX.39r., wynosil okolo 140 ludzi i tyle koni t.j. 50 proc. stanu w dniu rozpoczynia wojny.

Podczas calej kampanji spotykalismi sie stale ze zorganizowana dywersja, ktora niepokojila, wprowadzala nieraz dezorientacje i tem samym bardzo utrudniala szwadronowi w przeprowadzeniu rozpoznania

MIECZKOWSKI BOGDAN Ppor.



B.I.27/G/④

17

Sprawozdanie z kampanji w r z e s n i o w e j 1939. ~~SR~~ 16977

Nazwisko i imie	WIESE Hubert	K.D. 15. DP.
Stopien wojskowy	<u>pporucznik</u>	
Stosunek do sX.wojskowej	<u>rezerwa</u>	
Rodzaj broni	kawaleria	
Przydzial w IX.1939r.	szwadron kawalerii Dywizyjnej przy 15 Dyw. Piechoty	
Zajmowane stanowisko	D-ca plutonu	
Obecny przydzial	12 Pulk Ulanow Podolskich	
Data spisania relacji	9.XII.1945 roku.	

Relacje swoja spisuje z pamieci, gdz wszelkie notatki jak i dzienniczek plutonu, zniszczylem przed dostaniem sie do niewoli z powyzzszych powodow, trudno mi dzisiaj po 6-ciu latach operowac szczegolami, jak otrzymywanych rozkazow, dat i dokladnej trasy po ktorej szwadron dzialal.

Szwadron 15 K.D. zostal zmobilizowany w koszarach 16 Pulku Ulanow Wielkopolskich w BYDGOSZCZY w dniach 24 do 26 sierpnia 1939 roku. Wsklad szwadronu wchodzilo 2 Oficerow i podoficerow Sluzby stalej, reszta obsady Oficerskiej, podoficerskiej i szeregowych rekrutowala sie z powolanych z rezerwy 16 Pulku Ulanow. Konie, wozy taborowe s poboru, zaopatrzenie, umundurowanie i uzbrojenie z 15 D.P.

Szwadron skladal sie z pocztu D-cy szwadronu 4 plutonow linjowych, plutonu c.k.m. na taczankach, druzyny Xcznosc, sekcji pionierow i taborow. Stan liczebny szwadronu, okolo 260 ludzi 280 koni Uzbrojenie: karabiny, bagnety, szable, 4 R.K.M., jeden na pluton i 4 C.K.M. w plutonie taczanek.

Stan moralny z mobilizowanego szwadronu byl bardzo dobry, umundurowanie dobre, natomiast uzbrojenie niedostateczne. Zupelny brak pistoletow, granatow, broni przesiw pancernej, lornetek i.t.p.

Obsada Oficerska szwadronu:

D-ca szwadronu	mjr. SX. stalej	PASOTTA JAN Kazimierz
Z-ca D-cy szwadronu	por. " "	ZACZEK Zbyslaw
D-ca 1 plutonu	ppor. rezerwy	KACZOROWSKI Franciszek
D-ca 2 "	ppor. "	MIECZKOWSKI Bogdan
D-ca 3 "	ppor. "	WIESE Hubert
D-ca 4 "	ppor. "	KAMINSKI Zbigniew
D-ca plut. C.K.M.	ppor. "	SIEKIERSKI Zygmunt

Dnia 27. VIII. 1939 roku o godz. 24, wymaszerowal szwadron na zachod od BYDGOSZCZY, udajac sie na przetpole linii obronnej NAKLO-MROSZA. Dzialania wojenne rozpoczel szwadron w rejonie WITOSLAW-LUBIENCA o godzinie piatej rano - zakonczyl dnia 28. IX. 1939 w WARSZAWIE po kapitulacji.

Przez caly czas szwadron podlegal besposrednio D-cy Dywizji i uzywany byl do przeprowadzenia rozpoznania jak i oslony skrzydeł. Oslone skrzydel przeprowadzal w dwoch wypadkach, pod KORONOWYM, gdzie Niemcy przedarli sie przez sasiednia Dywizje i pod WYSZOGRODEM, podczas przeprowiania sie dywizji przez BZURE.

Powazne straty poniasyl szwadron SIERAKOWYM gdzie przebigal sie sam do WARSZAWY.

Od dnia rozpozeczenia akcji az do wejscia do WARSZAWY, napotykal si szwadron z organizowana akcja dywersyjna, zwlaszcza w BYDGOSZCZY przez ktora szwadron przechodzil dnia 3. IX. w godzinach rannych w swojm marszu odwrotnym.

Stan szwadronu po dojsciu do WARSZAWY w dniu 28. IX. 1939 roku, wynosil w ludziach i koni 50 procent stanu mobilizacyjnego.


WIESE Hubert ppor.

Mobilizacja alarmowa została zarządzona 25 sierpnia 1939 r. Kompania mobilizowała się sama w Bydgoszczy. Nakazany czas 36 godzin został dotrzymany (mobilizacja trwała 28 godzin). Kompania została rozbudowana do etatu wojennego podanego na I-ej str. Do pełnego etatu brakowało 8 - 12 koni, których komisje poborowe koni nie mogły dostarczyć w wyniku sabotażu ze strony ludności niemieckiej, która się uchyliła od dobrowolnego stawiennictwa. (odnosny meldunek został złożony do D.O.K., Toruń). Konie z 2 dniowym opóźnieniem zostały dostarczone.

Stan moralny i fizyczny zmobilizowanego oddziału b.dobry (jako dowód, oddział nie uległ rozproszeniu i nie było wypadków dezercji).

Kompania plus wydzielone jednostki wchodziła w skład 15 D.P. p.gen.Przyjałkowskiego.

B.Działania wojenne.

Uwagi: Brak map z terenu działań Dyw. (Bydgoszcz-Inowrocław-Brzesk Kujawski-Puszcza Kampinowska-Warszawa) oraz rozpiętość czasu oddzielająca wypadki od daty sprawozdania nie pozwala mi na podanie ścisłych relacji. Odpowiadając na poszczególne punkty zmuszony jestem do podawania ogólnej charakterystyki. W wypadku posiadania map i możliwości współpracy z ludźmi z 15 D.P. wiele szczegółów z przebiegu działań można byłoby odtworzyć.

Dowodzenie.

Na wszystkich szczeblach nie nasuwało trudności. D-cy przyzwyczajeni na manewrach do zaspokajania potrzeb Dyw. kompanią łączności o zmniejszonych stanach, w warunkach rzeczywistej walki stanęli na wysokości zadania, uważając nawet dowodzenie za łatwiejsze niż w czasie pokojowym.

Pierwsze zadanie, jakie otrzymała Kompania, było to wykorzystanie sieci w obronie na przedpolu Bydgoszczy (sieć wybudowana przed 25 sierpnia i uzupełniona w czasie od 25 do 30.VIII). Następne zadania, było to utrzymanie łączności w marszach odwrotowych, przepłatanych rozbudową i obsługą sieci łączn. w obronach przejściowych.

Ogólnie biorąc całość łączności spoczywała na drucie, tak w obronie jak i w działaniach odwrotowych. Łączność z przełożonym na liniach telekomunikacyjnych, mocno niszczonej przez lotnictwo npl, a do 15.wrzesnia energicznie naprawianych przez patrole pocztowe. Przy dłuższych marszach odwrotowych (szczególnie przy marszach bocznych) łączność spoczywała na gońcach.

Radio - nieliczne radiostacje czynne nie oddały usług takich, jakie by powinny oddać; trudności dostarczania elementów ruchu, słabe zasięgi utrudniały łączność z przełożonym.

Ekspedycja rozkazów operacyjnych - po sprawdzeniu poważnych trudności jakie napotykali gońcy, stało się zwyczajem, że D-ca Komp. łączn. objeżdżając codziennie w godzinach wieczorowych i nocnych swoje plutony, przydzielone do poszczególnych pułków, rozwodził rozkazy operacyjne. Nasuwa się wniosek, że D-ca był specjalnym gońcem, lecz przy trudnościach na zawałonych drogach uciekinierami i wojskiem, przy poszukiwaniu m.p.D-ców będących w marszu gońiec motorowy musiałby być bardzo dobrze wyszkolony (doskonała znajomość czytania mapy - wybór objazdów i krótszych dróg rokadowych), co w czasie pokojowym przy braku motoryzacji nie mogło być należycie przeszkolone.

Wykonanie.

Terminy prac były dotrzymywane, w wypadku gdy miało miejsce przekroczenie nakazanego czasu - warunki walki całkowicie te wypadki

usprawiedliwiały.

Praca patroli, które spotykały się z t.zw. V kolumną była pełna poświęcenia i bohaterstwa oraz sumiennosci łącznościowej. Na podkreślenie zasługuje obsługa ośrodka łączności Dyw. w miejscowości Stare Budy nad Bzurą. Ośrodek był pomyślany jako ośrodek wysunięty, posiadający węzeł ważnych linii budowanych dla forsowania rzeki. D-cą ośrodka był kpr. Jodko-Narkiewicz, obsługa 3 szereg. Na rozkaz D-cy Dyw. ośrodek łączności pracował mimo nalotów lotnictwa npla i ciężkiego ognia artylerii do chwili aż nie został zniszczony. (w tym samym czasie Dyw. udało się rzekę sforsować). Na d-cę O.Ł. i obsługę zostały zrobione wnioski na Krzyże Walecznych, które D-ca Obrony Warszawy zatwierdził.

Marsze.

Kompania odbyła marszem drogę Rydgoszcz-Warszawa w czasie od 4.IX do 20.IX., prowadząc walkę (oddziały osłonowe Dyw.) i organizując przejściowe obrony. Marsze z reguły nocne, obrona tylko bierna. Marsze utrudnione były kolumnami uciekinierów i dywersją ludności niemieckiej.

Bombardowania - przy przeprawie przez Bzurę w dn. 17.IX Kompania Łączności + Pluton Kwat. Gł. były pod ogniem od 08.00 do 15.00 (sztukasy plus ogień art. npl), mimo to zniszczony most 3 tonowy został zreparowany, poprawiony do jazdy (staraniem Komp. Łączn.) i cały sprzęt Komp., który nie mógł przejść w bród jak i samochody Sztabu Dyw. zostały przeprawione.

- przy wyjściu z lasów sierakowskich dn. 19.IX między godz. 12.00 a 13.00, południowa kolumna dyw. została obrzucona ciężkimi bombami. Duże straty w sprzęcie art. i koniach, w ludziach minimalne. Kompania Łączn. straciła 2 radiostacje bez obsługi.

- dnia 23.IX (albo 24.IX) między godz. 10.00 a 11.00 kompania t.j. D-two + plutony odwodowe, stacjonowała Warszawa-Powązki, rejon koszar Pułku Radio. Przy wymarszu Plut. Tel. Bud. ppor. Sołtyśńskiego Bolesława (na rozkaz D-cy Łączności) Pluton został obrzucony bombami 100 kg. **Straty:** 7 zabitych, paru lekko rannych, 4 konie zabite, 2 wozy techniczne zniszczone. (nazwisk zabitych dziś nie pamiętam, pochowani zostali na miejscu z uwidocznieniem nazwisk na krzyżach).

C. Zakonczenie walk.

Kompania Łączności po dojściu do Warszawy i po włączeniu 15 D.P. do oddziałów obrony Stolicy, posiadała w stosunku do sprzętu dużą nadwyżkę ludzi, wynoszącą około 110 szeregowych, którą trzeba było odprowadzić do Ośrodka Zapasowego Wojsk Łączności Obrony Warszawy na ulicę Rakowiecką (koszary Pułku P. Lot). Kompania została przeorganizowana w następujący sposób: $\frac{1}{2}$ plutonu łączności Kw. Gł. i $\frac{1}{2}$ plutonu radio zostało połączone w pluton łączn. Kw. Gł. Kompania telef. posiadała zamiast 4 plutonów, 3 plutony po 2 $\frac{1}{2}$ drużyny. Stan oddziału w dniu kapitulacji wynosił: 6 oficerów i ok. 200 ludzi. Morale bardzo dobre, zdolność do dalszej pracy łącznościowa całkowita. Oddział złożył broń i kapitulował w ramach ogólnej kapitulacji Stolicy. Wyjście z miasta do niewoli podyktowane warunkami kapitulacji zostało wykonane w szyku zwartym pod Dow. oficerów (którzy wyszli z Warszawy z szabłami).

Czesz III.

Uwagi końcowe.

1. Trudności mobilizacyjne jeżeli wynikły (brak koni z poboru) były wywołane rozmyślnym uchycieniem się od obowiązku stawianictwa koni na komisje poborowe przez obywateli polskich narodowości niemieckiej.

17.9
9.8 - 15

B.I.27/G/⑤

21

- 4 -

2. Poza przejawami "V kolumny" podanymi w pkt. I należy wymienić ustawiczną dywersję na tyłach oddziału: przecinanie linii telef. polowych, ostrzeliwanie patroli naprawkowych, płoszenie kolumn taborowych ogniem rkm. i pistoletów maszynowych. Dywersja taka była tym silniejsza, im na trasie więcej było osiedli z ludnością narodowości niemieckiej. Do akcji zorganizowanej na większą skalę zaliczam masową dywersję i chęć opanowania miasta na tyłach istniejącej obrony, co miało miejsce w Bydgoszczy. Jako oficer łączności nie czuję się kompetentny do opisywania tych zajęć, mogę tylko podać, że opanowanie pewnych punktów w mieście i obsadzenie ich ckm. i rkm. (wieże kościelne) na pewien przeciąg czasu stworzyły poważne trudności w ruchu gońców z m.p. D-cy Dyw. do frontu i odwrotnie, jak również utrudniły pracę patroli naprawkowych.

3. Na szczeblu: D-ca Łączn. - Kompania Telef. i wewnątrz kompanii zmian wydawanych zarządzeń prawie nie było, rozkazy były tylko uzupełniane w wyniku zmian położenia lub zarządzeń wyższych przełożonych.

4. Z braku radiostacji N1/S łączność między dywizją i armią (gen. Bortnowskiego) oparta była na osobistej styczności, oficerach łącznikowych, gońcach i na liniach tele-komunikacyjnych pocztowych do czasu aż nie uległy masowym zniszczeniom przez lotnictwo npla. Trudności zaopatrzeniowe nie występowały do 17. IX t.j. do przejścia Bzury. W pasie wycofywania Dywizji zawsze znajdowały się na stacjach kolejowych unieruchomione transporty kolejowe z materiałem zaopatrzeniowym, przeznaczonym dla wojska. Jedynie materiały pędne trzeba było szukać po składach i sklepach prywatnych. Od 17 do 20. IX Oddział przechodził kryzys zaopatrzeniowy. Od 20. IX był na centralnym zaopatrzeniu obrony Warszawy.

5. Poza reorganizacją przeprowadzoną po dn. 20. IX Kompania nie przechodziła żadnych przeobrażeń. Ogólne straty zabici i zaginięci nie przekroczyły 10%.

6. Straty w wyposażeniu sprzętowym wyniosły 20%.

7. D-cy plutonów - oficerowie rezerwy - (por. Perkitny, ppor. Sołtyski, ppor. Weber, ppor. Waszkiewicz, ppor. Struczowski,) zdali całkowicie egzamin d-cy. Wszyscy brali udział czynny w przeciwdzierzeniach i w działaniach, których celem było przebicie się przez pierścień okrążającego npla, niejednokrotnie byli zmuszeni do walki w pierwszej linii.

8. Żołnierze Kompanii łączności zdali egzamin pod każdym względem (oddział składał się z szeregowych służby czynnej starszego i młodszego rocznika, oraz najmłodszych roczników rezerwy; ilość rezerwistów starszych roczników - znikoma.)

9. Naloty lotnicze na szlaki komunikacyjne niszczące trasy telekomunikacyjne i drogi dla wojsk łączności, pracujących małymi zespołami, nie przedstawiały wielkich trudności.

10. Amunicja do kbk. nie była uzupełniana, dotacja mob. w chwili mobilizacji wystarczyła do końca działań.

M.p., dn. 21 listopada 1945 r.

.....
KOPROWSKI Jan-Wojciech por.

B.I.27/G/6

22
SP 16989

por. Laborowski Józef
5 Krosno w/ Baon Łączności
Sprawozdanie z kampanii
Łącznościowej 1939 r.
M. p. dn. 7 XII 1945 r.

15. kompania Łączności
(pl. radjo.)

357 138

12.5.

Sprawozdanie

Brzo I: Nazwisko i Imię - Laborowski Józef
Stopień wojsk: - porucznik
Stosunek do służby wojskowej: specjalista służby statej
Rodzaj broni: Łączności
Przydział: IX - 39 r.: Kompania Łączności 15 D.P.
Zajmowane stanowisko: śledca plutonu radio do 10 XII
od 12 XII śledca plutonu radio i (kwater) plutonu
Łączności Kwatera Glińcaj.
Przydział obecny: 5 Krosno w/ Baon Łączności.
Data spisania relacji: 17 XII 1945 r.
dokumentem faktu odnośnie sprzywanego okresu
wydaje jak rozumieć i notulek nie posiadam.
Wzięciu w przygotowywaniu broni z działaniem
własnego oddziału nie brałem.

Brzo II. Mobilizacja:
Kompania Łączności 15 D.P. w trakcie mobilizowania
ze staniem pokojowego formanta na organizację
wojskową, tworząc o pełnej obsadzie następującej
Samodzielna jednostka: pluton Łączności Kwatera
Glińcaj, kompanie telefoniczna o składzie 5 plutonów

B.I. 27/G/6

16989

pluton radio.

Obecna personalna zmobilizowana jednostka
wz. ujęła jeździć w parcie napisać następująco:

deca komp. Telefonicznej do 12¹⁵ por. Janicki
od 12¹⁵ por. Kópranski Jan

deca dey komp. telef. por. Perlitny

deca 1/2 plutonu telef. ppor. Sokołowski Bolesław

deca 2/3 plutonu telef. ppor. Dmowski

napisać stron 11, 12, 13 nie zamontowane

deca plutonu łączności Kwatery Głównej do 12¹⁵

por. Kópranski Jan od 12¹⁵ por. Zaborowski Józef

deca plutonu Radio: por. Zaborowski Józef

deca 1 radiostacji — kpr. Lesniak Janusz

deca 2 radiostacji kpr. Perlik

deon 3 i 4 radiostacji napisać nie zamontowane

deca dey plutonu łączności Kwatery Głównej:

ppor. Maciejowski

Sumaryczny stan zmobilizowanej jednostki

wynosił około 400 ludzi — wśród których

pluton łączności Kwatery Głównej liczył 70

pluton Radio ~ 30 ludzi.

Wszystkie broje i kble — w wyposażeniu

wyprawy brak broni, oraz pistoletów

dla oficerów.

Jednostki otrzymały kompletne wyposażenie

numeryczne i spersonalizowane przez oficera tabelami

na łączności. Kompania łączności 15 SP

mobilizowała się w dniu 28 VIII - 39 r.

w Bydgoszczy w jej fakcyjnym miejscu postoju

B.I. 27 G/6

15989

miata

Przebieg mobilizacji sprawnym. Kompanie
 termin gotowości bojowej alarmowych jednostek
 48 godzin - osiągnęła go na poziomie
 4+48. Metody elaboratu mob w sprawie
 mobilizacji były komandantem w by
 sławy elalowe. Lek to poro czasie
 przyniosło waleczność i odwagę.

Przebieg moralny: porządek i odwaga. Bardzo dobry
 przebieg III. Wzrost wojenne.

Pluton radio dwunajście jednostek przeznaczony dla utrzy-
 mania łączności radiowej między pułkami
 wchodzącymi w skład dywizji. W jednostkowym de-
 armi miał utrudnione zadania, że względu na
 swoje wyposażenie w sprzęt radiostacji nie nadają-
 cych się do współpracy między sobą w rozległym
 terenie.

Pluton w wyposażeniu swoim posiadał 2 stacje
 R.K.D. i 2 odd. N₁. W przerwach parę walczy
 dywizji sprzymian na krótkim - Moosje
 i walki obronnej na Notoci w rejonie Bydgoszczy
 od dnia 1 IX do 5 IX radio

R.K.D. i jedna N₁ by podlegały 1 R.K.D. parii
 w Bydgoszczy. W trakcie organizowania z krótkim
 granicy zachodniej - z Nakiła druga N₁ pułk
 drugim pułkiem (przebieg). Radiostacje
 podlegały do pułku, rejonu i przydzielonym

16889

B.I. 27/G(2)

16889

25

do mel plutonami telefonicznymi z kompanii
 telefonicznej. Radiostacja RkD przy detwie dyw
 pracowała w sieci obwarłej a radiostacja RkD
 przydzieloną do pułku oraz a radiostacja RkD
 armijną. Radiostacja M₁ przy detwie dyw
 utrzymywana bezwzględnie z drugimi pułkami pułoty
 (okp) przy pomocy przydzielonej do niego robot
 M₂ z trzecim pułkiem pułoty
 a radiostacja pułkowa M₂ na sieci obwarłej.
 Na dniu 3IX w m.p. detwa dyw w Bydgoszcy
 gotowała opisać swą pracę łącznościową
 ochotniczo sięgnąć wyprzedzili na patrol
 dla umówienia dywersantów niemieckich,
 którzy w ogólnym celu przy nich dokumentów
 uzupełniająca własną mobilizację
 na dzień 3IX polecił wyjechać uwalce
 dywersyjnej z oddziałami polskimi w dniu
 3IX dywersanci Ci w obrymiej chwili napłynęli
 do Bydgoszcy i wyposażeni we własną broń
 w dniu 3IX potworzyli na sztykach domów
 w porządku i w miastach własne
 placówki, skąd oddzielali każdy ruzel
 oddziałów polskich wzdłuż ulic miasta
 Bydgoszcy. Hodec naporu z niemieckich
 dywersji opuszcza 2 na 4IX Bydgoszcy -
 bronisz się powrocie na przedmieściach
 przez 4 i 5 IX. Detwo dywizji w tym czasie
 miało swoje m.p. w Kaszeli przy szosie
 Bydgoszcy - Inowrocław. W pierwszej parcie

B.I. 27/G/6

16989

26

opóźnienia stwierdziłem, że radiostacja RkD na
 Łazanach dla współpracy ze sztabem dywizji klony
 przysłał się na samochodach głównie w rekwizycje
 zupełnie się nie nadają - że względu na niedobry
 wyważenie kół nie mogą porządnie mieszkać
 sprzęt. Aby usprawnić ruch radiostacji
 przeznaczonych o potencjonalności w rekwizycji
 (dla) dla radiostacji RkD. Wynikło natomiast
 radiostacja a Łazanach, ponieważ natomiast
 że na samochodach bardzo prymitywne.
 Skonie, przede Łazanki jako obrotowe oddalone
 do dyspozycji dywizji kolumny telefonicznej. Wtedy
 sporob zapewnienie sobie ciągłości stałej
 obecności RkD przy odlewii dywizji przy optymie
 punktu do którego druga radiostacja była
 przydzielona. Radiostacja N₁ ma być lekkie
 Łazanki N₂ na kolech ogumionych
 niezapewnić dobrego wyważenia kół nie mogą
 do wozytu - ale przede w pewnym matym
 opóźnieniem osiągały m.p. d_{kt} - czego nie
 mogła być osiągnięta od stacji RkD
 z ich starego typu Łazankami.
 Pod naporem silnych uderzeń dywizji
 pancernych niemieckich dywizja 15 przestała
 do sztabu opóźnionych - obronnych
 na kierunku - Gnieznowo Radziejow
 Brosie - Kuzauski Lubraniec Boniewo
 Łanęta Gabin Sanniki Flon
 - pułku Kampusowskiego. Zadania obronne

88831

B.I 27|G|⑥

16989

utrzymania przez siebie opas odcieleni wykonywały
 oddziały dywizji w ciągu dnia. Zapasy żywności
 pozostawiały od 6IX dywizja wykonywała
 marsze formacje się wzdłuż wymienionej
 już się opóźnienia. W okresie walk obronnych
 gdzie wszystkie oddziały miały między sobą
 zapewnioną łączność i dystwem odpr. pułk
 słony w szeregu kwadrantach (bajon) walk
 w rejonie Bnoro Kuzajski - Radziejów
 Gabin. W okresie tych walk oddz. RKB, 1/2
 nie były stale przez cały czas przy tym samym
 pułku - lecz w miarę potrzeb ^{ich} zadania
 były one do nich przydzielane. ~~W dniu 12IX~~ 12IX
 w rejonie Kuzajski oddziały ^{zob. wyżej} z ^{zob. wyżej} ~~zob. wyżej~~ ^{zob. wyżej} ~~zob. wyżej~~
 dywizji 15 SP. ^{zob. wyżej} ~~zob. wyżej~~ ^{zob. wyżej} ~~zob. wyżej~~ ^{zob. wyżej} ~~zob. wyżej~~
 Kwołery Główny ^{od pułk. Kozłowski} ~~zob. wyżej~~ ^{zob. wyżej} ~~zob. wyżej~~
 telefonicznej. W dniu 16IX w rejonie Stora 16.9
 wojsko zob. wyżej oddz. RKB zostały umocnione
 do walk na współkole (wojsko) przewo-
zaczal je samochodem - w blizni jedną
umocnioną pozycję artylerii niżej
silnik, specjalnie bez wypadku w ludziach
drugi wskaz normalnego kurzaka z wojska
wymaga zaczal famiłny, klasy z wojska
oddziałów deklaracji nie można było.
Skazę de w powrocie famiłnowaleni
do całkowicie lecz oddz. już nie prac-
owały - bo wobec ciągłego financj w potę-
żeniu mogły nie radzić były za obronę.

B.I.27/G(6)

16989

28

V. m. Hiller 16/17.9
17.9

Pluton techniczny walery Glownej przy wyprawy komp. telefonicznej do dnia 17.9 przepracował technicznie telefonię. W nocy z 16 na 17.9 i w ciągu dnia 17.9 dywizja przetrwała się przez Bzurę. Przeprowadzono odskoki na wozach artylerii niemieckiej oraz pod finansowanymi natłokami żołnierzy w dniu 17.9. Lotnictwo niemieckie dokonywało bar. przerw dopotulenia w dniu 17.9 przetrwał przez Bzurę - poza rzuceniem bomb gdzie w mej obecności (Zmusono) przegrano całą kolumnę samolotów, most wybuchowy przez Saperów, lotnicy niemieccy w lotach korytarze atakowali pojedynczo żołnierzy nad Bzurą. W mej obecności funkcjonowały nad Bzurą kilkunastu żołnierzy niemieckich od przemyślenia bomb - jednego z podległych mi radiotelegrafistów prawnie odłamki bomb oraz jednego telefoniście.

W dniu 17.9 dywizja na odcinku obronnym za Bzurą - natychmiast po przetrwaniu i od bezwładnych natłoków bombowców, pomimo ogromne strat w ludziach. Także natłoki bombowców idąc w przód - wzywali jednostki - galamaly pierwsze żołnierzy, którzy kabłąkami porobili się po przebiegu pali bombowców o myśla zabronienia aby za stronę naturalną przed następnym natłokiem. W dniu 17.9 wieczorem dwa dywizyjny oddziały rozkazy do koncentracji porożniwanych oddziałów dywizji od strony swarów kon. bojowych w głęb. puszczy Kampinowskiej. W kulek

17.9

17.9 (min)

B. I 27/G/6 16989

29

ciągłego marszu laspurskiej batalii już nie było.
 Laspurską radiową utrzymywaliśmy tylko przy pomocy
 radiostacji Nr 2 jednym z punktów do którego
 przyjechał ten drugi oddział Nr 2 pozostawiając
 punktami laspurskiej radiowej przez Nr 2 nie
 mogłem zapewnić go względu na zmniejszenie
 sprzętu i braku wyposażenia wodes przed
 (baterii). Następnego dnia oddziały
 18.9. dywizji zorganizowały się w pułki Kampfenowskiej
 i wśród ciągłych nalotów bombowych
 przyłączyły do uzupełnienia jednostek
 z pozostałymi żołnierzami odwołanymi od swych
 oddziałów.
 Decydująco po odparciu z deca Armii Pozostała
 generałemu dym. Kukielką, deca Brygady Kawalerii
 Wielkopolskiej gen. Abrahamem - który oddziały
 w dyktando obronnych znalazły się również
 w rejonie pułki Kampfenowskiej wyjechał
 rozkaz do prebijania się w dniu 19.9. 19.9.
 w kierunku na Harzawę - ponownie pułki
 na poprzednich stanowiskach była już otoczona
 przez Niemców. Pułki przystąpiły do prebijania
 się przez linię niemiecką w nocy z 19.9 na 20.9.
 19.9. w nocy 20.9 do południa 20.9 pułki dywizji
 stoczyły ciężkie boje (zaraz kwadrans (boj) bitwa
 prebijania się się przez linię niemiecką
 pod Sierakowem. W momencie prebijania
 się użyto granatów i granatów poprzednio do
 natarcia. W tej samej walce oddziały urosły

10
B. I 27 | G | (6)

15989

31

Organizacja łączności napotykała tu duże
trudności z plutonu Radio Złota tylko jedna
radiostacja N₁ i 1 RKO menadżer się
do współpracy a pozostałe w okresie przebi-
żania się poproszono linie niemieckie
na trasie Gieraków - Warszawa
z pomocą posilkami awylerii - z kompanii
telefonicznej pozostało około 1,5 plutonu
z pełnym wyposażeniem w sprzęt, niezako-
ńczony łączności (przez około 6 łączności)
oraz z samodzielnymi sekcjami plutonu łączności
kierownicy łączności z całym sprzętem telefonicznym
plutonu (jak łączność z polozemionem
aparaty telefoniczne - kabel)

Linie polowe budowano do punktów wskutek
ciężkiego ognia awylerii - były ciężko
urządzone. W kierunku obrony Warszawy
ubrymywałem łączność na sieci
polskiej do 25 IX do najcięższego
bombardowania stolicy - po którym
ta sieć już nie działała. W dniu 27 IX
na podstawie rozkazu kapitulacyjnego

Generała Romla dla dyw 15 wykładem rozkaz
zaproszenia dratani bojowej i przekazania
sprzętu i żołnierzy Niemcom wg warunków kapitu-
lacyjnej. Dnia 30 IX po przekazaniu żołnierzy
oddziałom niemieckim, sam Złota
zobowiązany przez Niemców od przejściowego
składu (funkcyjni w Pruszkowie).

Zaborowski Józef por.

Komitet Redakcyjny
Biuletynu "SAPER".

B.I.27G/⑦

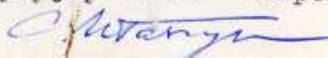
32

Londyn, 52 Cleveland Gardens, S.W.13.
Barnes, 15. listopada 1966r.

Szanowny Panie Pułkowniku,

Przesyłam dwie odbitki fotograficzne mostu kolejowego pod Tczewem, zniszczonego przez polskich saperów tuż przed rozpoczęciem wojny w 1939r. Zdjęcia /z dwu prac: 1/ dzieła "Feldzug in Polen", wypożyczonego mi przez Pana Pułkownika i 2/ pracy "Saperzy Kolejowi", wydanej w obozie jeńców / Oflag VII A / w Murnau w 1944r. - wykonał p. Kirkiło-Staciewicz, fotograf, zamieszkały w Londynie, 657, Wandsworth Rd., S.W.8. i on jest właścicielem klisz fotogr. / Dzieło "Feldzug in Polen" zwrócę Panu Pułkownikowi w najbliższych dniach.

Łączę wyrazy szacunku,
za Komitet Redakcyjny biul. "Saper",


C. Ułaszyn

W. Pan Pułkownik Sawczyński,
Instytut Historyczny im. Generała W. Sikorskiego,
20, Princes Gate, Lond., S.W.7.

Archives Reference No: B.I.27g



Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: B.I.27g



Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)



B.I. 27G/7

34